

Helena Głogowska

Komitet Białoruski w Gdyni w czasie II wojny światowej i zainteresowanie nim w okresie powojennym

Zeszyty Gdyńskie nr 7, 29-42

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Helena Głogowska

Komitet Białoruski w Gdyni w czasie II wojny światowej i zainteresowanie nim w okresie powojennym

O działalności Komitetu Białoruskiego w Gdyni w czasie II wojny światowej wiadomo niewiele. Znajdowanie się z dala od zasięgu osadnictwa ludności białoruskiej nie sprzyjało jego szczególnej działalności, porównywalnej np. z Komitetem Białoruskim w Białymstoku czy w Warszawie. Tym niemniej istnienie komitetów białoruskich na terenach zajętych przez Niemców powodowało skupianie się wokół nich Białorusinów, a czasem nawet Polaków, koniunkturalnie uważających się za Białorusinów. Komitety takie istniały wówczas także w Toruniu, Poznaniu, Berlinie. Osoby zarejestrowane w nich były uprzywilejowane w porównaniu z Polakami – otrzymywały większe racje żywnościowe, posiadały prawo przemieszczania się i poruszania się bez dyskryminujących oznaczeń na ubraniach.

Po wojnie działalność komitetów białoruskich uznano za kolaborację z Niemcami, zaś osoby przez nie zarejestrowane – za nacjonalistów białoruskich, którzy znaleźli się w zasięgu zainteresowań aparatu bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Dzięki kwerendzie w archiwum Instytutu Pamięci Narodowej udało się częściowo odtworzyć genezę i działalność Komitetu Białoruskiego w Gdyni oraz ustalić niektórych jego działaczy i członków. Władze nie były specjalnie zainteresowane działalnością tego Komitetu, chodziło im raczej o ujawnienie osób z nim związanych.

Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Gdańsku (Wydział III, Referat II) w raporcie z 4 listopada 1950 r. meldował, że 18 października 1950 r. przystąpiono do rozpracowania obiektowego środowiska narodowości białoruskiej pod kryptonimem „RO-3” Biał¹. Objęto nim nacjonalistów białoruskich i zwolenników caratu, którzy po I wojnie światowej znaleźli się w Polsce i na terenie Wolnego Miasta Gdańska, a w czasie II wojny światowej brali udział w walkach przeciwko ZSRR, oraz Białorusinów, którzy przybyli na teren województwa gdańskiego podczas wycofywania się Niemców, a w czasie wojny na terenie Białorusi byli zaangażowani w białoruski ruch narodowy. Wśród wymienionych w sprawie 33 Białorusinów znalazło się 5 członków Komitetu Białoruskiego w Gdyni: Ignacy Antoniewicz, urodzony 14 stycznia

¹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN Bu), 00231/228/3, k. 117(DVD), Raport o wszczęciu rozpracowania obiektowego, Gdańsk, dn. 4.11.1950 r.

1890 r. w Berczynie, Stanisław Pac – urodzony 12 listopada 1879 r. w Warszawie, Edmund Gronowski, Jan Gilewski – urodzony 30 listopada 1903 r. w Białymstoku, Bolesław Bienkowski². O tym, że kapitan Marynarki Handlowej Ignacy Antoniewicz był aktywnym członkiem Komitetu Białoruskiego, Wojewódzkiemu Urzędowi Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) w Gdańsku 22 czerwca 1949 r. doniósł informator „Stachowski”³. On także poinformował, że Stanisław Pac narodowości polskiej, posiadający wykształcenie gimnazjalne handlowe, z zawodu buchalter, w czasie II wojny światowej należał do Komitetu Białoruskiego, „kolportował pisma antyradzieckie i rozpowszechniał je”, werbując na członków Komitetu Białoruskiego jeńców radzieckich⁴. O przynależności do Komitetu Białoruskiego Edmunda Gronowskiego, Jana Gilewskiego i Bolesława Bienkowskiego (wszyscy narodowości białoruskiej) doniósł informator „C-23”⁵. Informator ten był także związany z Komitetem Białoruskim; pisał podanie o przyjęcie doń synów Jana Gilewskiego – Zdzisława i Bogdana. Jan Gilewski był kupcem z zawodu i przybył do Gdyni w 1935 r.⁶ W raporcie stwierdzono, że „na terenie Gdyni przed wojną i w czasie okupacji istniała organizacja nacjonalistyczna Kom.[itet] Białoruski, jednak nie zostali ujawnieni wszyscy członkowie tej organizacji”, oprócz wyżej wymienionych⁷. W rozpracowaniu obiektu nie brano pod uwagę ciężaru gatunkowego ich „przestępstw” wojennych, które „nie zostały jeszcze (...) ujawnione”, ale ewentualną ich współpracę z komórkami wywiadowczymi „obcych mocarstw”⁸.

Do rozpracowania członków Komitetu Białoruskiego użyto informatorów o pseudonimach „C-23” i „Stachowski”, którzy wywodzili się z tego środowiska. Pierwszym z nich był szewc; 19 września 1949 r. zwerbował go kierownik Sekcji III Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (MUBP) w Gdyni Wincenty Skajbo. Przed wojną i w czasie wojny należał do Komitetu Białoruskiego w Gdyni – pod koniec wojny był jego przewodniczącym⁹. Nie był on zarejestrowany do 1952 r. – po dwóch spotkaniach zerwano z nim kontakt. W styczniu 1952 r. powtórnie MUBP nawiązał z nim kontakt, stwierdzając, że nie utrzymuje kontaktu z byłymi członkami Komitetu Białoruskiego, lecz zna ich i widuje oraz nadaje się do współpracy jedynie jako luźny kontakt, ponieważ jest kaleką na jedną nogę¹⁰. Jak wynika z materiałów operacyjnych w rozpracowaniu środowiska Komitetu Białoruskiego w Gdyni wykorzystywano głównie jego informacje.

² Tamże, k. 118-120.

³ Tamże, k. 118.

⁴ Tamże, k. 119.

⁵ Tamże, k. 119-120.

⁶ Tamże, k. 120.

⁷ Tamże, k. 120.

⁸ Tamże, k. 120.

⁹ Tamże, k. 122.

¹⁰ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku (dalej: AIPN Gd), 003/142, t. 2, Charakterystyka sprawy obiektowej kryptonim „Sotnia”, k. 8 (DVD), Raport o wszczęciu obiektowego rozpracowania środowiska białoruskiego, Gdynia, dn. 19.04.1952 r.

W trakcie rozpracowywania obiektowego „RO-3” do lutego 1952 r. ustalono, że Ignacy Antoniewicz, syn Józefa urodził się 14 stycznia 1889 r. w Mińsku. W latach 1933-1939 pracował w Urzędzie Morskim w Gdyni. W 1939 r. był mianowany na komendanta miasta Pucka. W 1950 r. został wysiedlony do Warszawy jako podejrzany o zamiar nielegalnego przekroczenia granicy państwa. Osiadł we Włochach pod Warszawą, gdzie podjął pracę w żegludze na Wiśle¹¹. W trakcie rozpracowania go ustalono, że mieszkał tam przy ulicy Jagiellońskiej 27/2. W związku z tym materiały dotyczące go wysłano do Wydziału III WUBP w Warszawie¹².

16 grudnia 1951 r. informator „Stachowski” podał, że Gregorczyk Leon w czasie okupacji mieszkał w Gdyni i był aktywnym członkiem Komitetu Białoruskiego¹³.

W ramach dalszego rozpracowywania środowiska, związanego z Komitetem Białoruskim, przez „C-23” i „Stachowskiego” dążono do ustalenia daty jego powstania, „kto był jego założycielem i gdzie obecnie zamieszkuje, na czym polegała współpraca czł.[onków] Komitetu z Niemcami i kto personalnie regulował te sprawy, jaką drogą uzyskiwano prasę propagandową, i kto dawał na ten cel subsydia. Kto z figurantów (...) otrzymał legitymację przynależności do Komitetu z Biura Centralnego w Berlinie, przy jakiej ulicy w Gdyni mieścił się lokal Komitetu. Kto prowadził ewidencję członków, i gdzie obecnie przebywa, kto prowadził bibliotekę Komitetu, i gdzie obecnie zamieszkuje, z jakich subsydii powstała biblioteka Komitetu, kto mógł być członkiem Komitetu, i w jaki sposób był przyjmowany na członka. Jakie były powiązania Komitetu Białoruskiego w Gdyni w okresie okupacji z rządem Ostrowskiego. Jakie były kontakty czołowych członków Komitetu Białoruskiego w Gdyni z innymi Komitetami, i na czym one polegały. Jaką drogą i od kogo szedł kierunek polityczny dla członków Komitetu, kto zajmował się propagandą, tj. odczytaniem, referatami itd., i gdzie obecnie są ci ludzie”¹⁴.

Do 28 maja 1952 r. uzyskano ogólne informacje o działalności Komitetu oraz o jego członkach, o czym WUBP w Gdańsku informował Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) w Warszawie. Głównym źródłem informacji był „C-23”¹⁵. Według niego Komitet Białoruski w Gdyni powstał w 1940 r. z inspiracji Niemców i mieścił się przy ul. Leśnej 10 (obecnie: Wolności 10). Organizatorem był Jacewicz, który według informatora „C-23” był agentem – prawdopodobnie gestapo lub S.D. W 1952 r. już nie żył. W późniejszym okresie funkcję przewodniczącego objął Grygorszczuk (Grygorczuk, Gregorczyk, Gregorczyk), którego miejsce pobytu w 1952 r. było nieznane, zaś funkcję tzw. starosty objął z polecenia Centralnego Komitetu Białoruskiego w Berlinie doktor Wiktor Janusz, w 1952 r. pełniący funkcję naczelnego

¹¹ AIPN Bu, 00231/228/3, k. 132, Raport o przebiegu rozpracowania obiektowego, Gdańsk, dn. 1.02.1952 r.

¹² Tamże, k. 159, Raport o przebiegu rozpracowania obiektowego, Gdańsk, dn. 28.05.1952 r.

¹³ Tamże, k. 137, Raport o przebiegu rozpracowania obiektowego, Gdańsk, dn. 1.02.1952 r.

¹⁴ Tamże, k. 141, Raport o przebiegu rozpracowania obiektowego, Gdańsk, dn. 28.05.1952 r.

¹⁵ Tamże, k. 143.

lekarza Ubezpieczalni Społecznej, zamieszkały w Gdyni przy ulicy Świętojańskiej 57¹⁶. W 1944 r. przewodniczącym Komitetu Białoruskiego został mianowany Jan Jałyński, który funkcję tę pełnił do zakończenia wojny. W 1952 r. mieszkał w Gdyni przy ulicy Abrahama 10/18 i zatrudniony był w Państwowym Zakładzie Wychowawczym w Malborku, który znajdował się tam przy ulicy Jagiellońskiej 80/82¹⁷.

Podczas rozpracowania sprawy Komitetu Białoruskiego w Gdyni ustalono, że członkiem Komitetu mógł być ten, kto „jakimkolwiek dokumentem mógł wykazać narodowość białoruską, tj. znajomość języka białoruskiego oraz miejsce urodzenia z terenów objętych geograficznie z tzw. Białorusi”¹⁸. Przy przyjmowaniu kandydatów na członków Komitetu wymagano złożenia podania z życiorysem, dowodem osobistym lub książeczką wojskową¹⁹.

Kierunek polityczny działalności Komitetu Białoruskiego w Gdyni, podobnie jak i w innych miejscowościach, ustalano w Centralnym Komitecie w Berlinie. W rozpracowaniu ustalono, że w latach 1940-1944 największy nacisk kładło się na rekrutację członków Komitetu do armii niemieckiej, względnie białoruskiej, poruczano im jako ludziom zaufanym i sprawdzonym specjalne funkcje²⁰.

Członkowie Komitetu zobowiązani byli do comiesięcznego płacenia składek, których część przysyłało do Komitetu Centralnego w Berlinie, a pozostałą część przeznaczano na zapomogi oraz na cele propagandowe²¹. Członkowie Komitetu Białoruskiego korzystali z takich samych uprawnień jak Niemcy. Do Komitetu przysyłało z Berlina prasę, plakaty i książki. Gazety rozdzielano między poszczególnych członków Komitetu Białoruskiego. Treść prowadzonej propagandy wymierzona była głównie przeciwko Związkowi Radzieckiemu²². Ustalono także, że Komitet Białoruski w Gdyni podporządkowany był Centralnemu Komitetowi Białoruskiemu w Berlinie i nie podlegał rządowi białoruskiemu (Centralnej Radzie Białoruskiej) Radosława Ostrowskiego²³. Ze strony władz niemieckich opiekunem Komitetu Białoruskiego w Gdyni był Arbeit Front²⁴.

Wcześniej, bo 19 kwietnia 1952 r., w raporcie MUBP w Gdyni o wszczęciu obiektowego rozpracowania środowiska Białorusinów, skierowanym do WUBP w Gdańsku, podano informacje bardziej szczegółowe, jak chociażby takie: „Członkowie Komitetu Białoruskiego byli pod opieką niemiecką, traktowani byli jako Niemcy,

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże, k. 144.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże.

²¹ Tamże.

²² Tamże.

²³ Tamże.

²⁴ AIPN Gd, 003/142, t. 2, Charakterystyka sprawy obiektowej kryptonim „Sotnia”, k. 8, Raport o wszczęciu obiektowego rozpracowania środowiska Białorusinów, Gdynia, dn. 19.04.1952 r.

brali karty niemieckie i zatrzymywali swoją prywatną własność i mieszkanie”²⁵. Charakteryzując treść przychodzącej prasy, stwierdzano, że była „więcej antyradziecka jak również antypolska o stworzenie wolnej i niezależnej Białorusi w oderwaniu części ziemi tak od ZSRR jak i od Polski”²⁶. Według rozpoznania przy Komitecie Białoruskim nie było specjalnej biblioteki, lecz sprawą przysyłania i rozdziału pism zajmował się Jacewicz: „Pieniądze na ten cel dawał każdy członek, który dane pismo i gazety prenumerował”²⁷. W gdyńskim raporcie stwierdzano także, że tamtejszy Komitet Białoruski nie miał bezpośredniego powiązania z rządem białoruskim Radosława Ostrowskiego, tylko za pośrednictwem centrali w Berlinie. Na dowód braku takich związków przytoczono przykład pewnego zarządzenia, wydanego przez Centralny Komitet w Berlinie, „żeby Białorusini zgłaszali się do tzw. Armii Białoruskiej, jednak w Gdyni nie było takiego, żeby się zgłosił na ochotnika”²⁸. Stwierdzano także, że Komitet Białoruski w Gdyni z innymi komitetami na terenie Polski łączności nie utrzymywał „za wyjątkiem tzw. opiekuna po tej linii, który był w Gdańsku w tak zwanym Arbajt Froncie, który przyjeżdżał nieraz do Gdyni”²⁹. Do rozpracowania byłych członków Komitetu Białoruskiego w Gdyni wyznaczono młodszego referenta Sekcji III MUBP w Gdyni – sierżanta M. Kłosa.

Oba te raporty, mimo że były sporządzone w niezbyt odległym czasie – 19 kwietnia i 28 maja 1952 r. zasadniczo różnią się wykazem rozszyfrowanych osób, które były członkami Komitetu Białoruskiego w Gdyni. W raporcie gdyńskim z 19 kwietnia 1952 r. wymieniono 12 osób, które „były członkami Komitetu Białoruskiego, jak i pochodzących z tamtejszych terenów”³⁰. Wykaz ten zaczynał się od charakterystyki Grygoreczuka (Gregorczyka) Leona, syna Eudoksyma i Stanisławy z domu Milanowskiej, urodzonego 17 sierpnia 1916 r. w Puszkowie (ZSRR). Posiadał on wykształcenie na poziomie szkoły powszechnej. Nie ukończył zaś kursu zawodowego, chociaż z zawodu był elektromonterem samochodowym. W kwietniu 1952 r. mieszkał w Gdyni przy ulicy Szczecińskiej 20/4 i pracował w Miejskim Zakładzie Komunikacji (MZK) we Wrzeszczu. Przed wojną mieszkał w Nowym Świerźniu, gdzie w 1931 r. ukończył szkołę powszechną i pracował jako ślusarz i kowal w prywatnym warsztacie. W 1933 r. przybył do Gdyni i jako ochotnik wstąpił do Marynarki Wojennej. Ukończył szkołę podoficerską i został żołnierzem zawodowym do 1939 r., kiedy brał udział w obronie Helu. Tam dostał się do niewoli jako jeńiec i był w łagrze w Toruniu do 1940 r.³¹ W 1940 r. organizował razem z Jacewiczem Komitet Białoruski w Gdyni i był pierwszym jego przewodniczącym³². Będąc we władzach

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże.

²⁹ Tamże.

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże, k. 9.

³² Tamże, k. 8.

Komitetu Białoruskiego zajmował się werbunkiem białoruskich jeńców wojennych do wojska niemieckiego oraz cieszył się zaufaniem władz niemieckich. Miał paszport niemiecki. Ponieważ handlował kartkami żywnościowymi, czasowo był zatrzymany przez Niemców³³. Jak donosił „Stachowski”, po wojnie był on wrogo ustosunkowany do Polski Ludowej i wypowiadał się, „że będzie niedługo koniec władzy prezydenta Bieruta” i że „niedługo będzie trwała władza sowiecka”, był zwolennikiem Anglii, dostrzegając tam demokrację, porządek i dobre życie. Oczekiwał wojny i zmiany, opowiadając, że komunizm będzie zniszczony. W miejscu pracy cieszył się bardzo dobrą opinią i był członkiem partii³⁴.

Na drugim miejscu wymieniano Kazimierza Gilewskiego, syna Kazimierza i Marii z domu Ciborowskiej, urodzonego 30 listopada 1903 r. w Białymstoku, narodowości polskiej. W 1952 r. mieszkał on w Gdyni przy ulicy Matejki 9/4, nigdzie nie pracował. Miał własny zakład techniczny z częściami samochodowymi w Gdyni przy ulicy Abrahama 10. Należąc do Komitetu Białoruskiego posiadał legitymację wydaną przez Centralny Komitet Białoruski w Berlinie. 20 listopada 1947 r. informator „Romek” donosił, że rozsiewa on propagandę antypaństwową, zniechęca kupców i opowiada, „że dobrze zrobił Mikołajczyk, że uciekł do Londynu”³⁵.

Kolejną osobą w wykazie był Jan Gronowski, syn Filipa i Marii z domu Polukowskiej, urodzony 4 lipca 1898 r. w Dawidryndach (Dawidgródka) powiatu stołpeckiego. Z zawodu był kupcem. W 1952 r. mieszkał w Gdyni przy ulicy Puckiej 35. Był pochodzenia białoruskiego. Zimą pracował w rzeźni miejskiej, a latem wyrabiał lody. Posiadał legitymację wydaną przez Centralny Komitet Białoruski w Berlinie. Czuł się Białorusinem i rozmawiał wyłącznie po białorusku, chociaż aktywności w Komitecie Białoruskim nie przejawiał³⁶. Informator „C-23” donosił, że dzieci Jana Gronowskiego wypowiadały się, że „jak Niemcy wygrają wojnę, to w Gdyni nie zostanie żadnego Polaka”³⁷. W 1952 r. nie ustalono jego miejsca pracy.

Wśród kolejnych rozpoznanych członków Komitetu Białoruskiego w Gdyni był Jan Krywko, syn Wincentego i Marii z domu Kuczko, urodzony 16 grudnia 1892 r. w Kuczkierszkach, narodowości białoruskiej. W 1952 r. był pracownikiem umysłowym w Państwowych Zakładach Zbożowych w Gdańsku-Wrzeszczu i mieszkał w Sopocie przy ulicy Ceynowy 6/3³⁸. 25 sierpnia informator „Daniel” donosił, że Jan Krywko miał współników, którzy przyjeżdżali do niego, chcąc tworzyć niezależną Białoruś i rząd w Mińsku. Uważał, że „języka białoruskiego nie wolno zapominać, bo historia tego narodu jest bardzo ciekawa, tylko, że naród pada ofiarą albo od Polaków albo od Moskalów”³⁹. „Daniel” informował, że Jan Krywko zna wielu białoruskich działaczy narodowych.

³³ Tamże, k. 9.

³⁴ Tamże.

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże.

³⁷ Tamże.

³⁸ Tamże.

³⁹ Tamże.

Umieszczenie tych osób na pierwszych miejscach w wykazie członków Komitetu Białoruskiego w Gdyni w raporcie sporządzonym 19 kwietnia 1952 r. wskazuje na ich znaczącą rolę w tej organizacji. W raporcie zaś z 28 maja, który trafił do MBP do Warszawy nie ma wśród wymienionych członków Komitetu Białoruskiego trzech pierwszych osób, zaś Jan Krywko został wymieniony na końcu wykazu, który obejmuje zaledwie sześć osób. Na pierwszym miejscu wymieniono Jana Stenceja (Stencela), syna Jana i Łucji z domu Konkol, urodzonego 12 marca 1891 r. w Sierakowicach, pochodzenia chłopskiego, z wykształceniem na poziomie 7-klasowej szkoły powszechnej. W jego charakterystyce zaznaczono, że w 1920 r. wstąpił do granatowej policji (państwowej). W 1930 r. przyjechał do Gdyni i zamieszkał w Chyloni przy ulicy Żytniej 6. Do 1939 r. pracował w porcie jako przodownik przy badaniu okrętów. W 1941 r. wstąpił do Komitetu Białoruskiego⁴⁰. Nazwisko oraz miejsce jego urodzenia wskazują raczej na jego kaszubski, a nie białoruski rodowód. Być może o wstąpieniu do Komitetu Białoruskiego zdecydował koniunkturalizm, chociaż zastanawiające jest, w jaki sposób udowodnił swoje białoruskie pochodzenie.

Na drugim miejscu znalazł się Bogdan Bienkowski, syn Bolesława i Teodory z domu Kirwowskiej, urodzony 6 lipca 1927 r. w Nowym Dworze. W 1952 r. mieszkał w Gdyni przy ulicy Mściwoja 2/6⁴¹. Do Komitetu Białoruskiego w Gdyni wstąpił w 1943 r. jako zwykły członek, a legitymację wydał mu Centralny Komitet Białoruski w Berlinie.

Kolejnym wymienionym członkiem Komitetu Białoruskiego w Gdyni był Franciszek Staniurski, syn Aleksandra i Józefy, urodzony 14 października 1903 r. w Bronkach powiatu łomżyńskiego. W 1952 r. mieszkał w Gdyni przy ulicy Kapitańskiej 1/3 i pracował w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych (DOKP) w Gdańsku jako księgowy. W czasie okupacji wraz z żoną należeli do Komitetu Białoruskiego w Gdyni jako zwykli członkowie⁴².

Na czwartym miejscu wymieniono Feliksa Jurkowskiego, syna Józefa i Katarzyny, z domu Milińskiej, urodzonego 3 października 1903 r. w Miechowie. Był szewcem. W 1952 r. pracował w Spółdzielni Rzemieślniczej Krawców i Szewców w Gdyni, mieszkał przy ulicy Bema 5/3⁴³. W 1941 r. wstąpił do Komitetu Białoruskiego, otrzymał legitymację z Centralnego Komitetu Białoruskiego w Berlinie, ale nie przejawiał aktywnej działalności w Komitecie⁴⁴.

Na piątym miejscu wymieniono Stefana Biernatowicza, który pochodził z Nowogródka. Przed 1921 r. był rządcą majątku na Kaukazie. Potem przybył do Polski. W czasie okupacji należał do Komitetu Białoruskiego w Gdyni. Informator „Stary” podawał, że wywodził się on ze środowiska rosyjskiego. W 1952 r. był

⁴⁰ AIPN Bu, 00231/228/3, k. 144, Raport o przebiegu rozpracowania obiektowego, Gdańsk, dn. 28.05.1952 r.

⁴¹ Tamże.

⁴² Tamże, k. 145.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Tamże.

członkiem partii, pracował w Miejskich Zakładach Komunikacyjnych Gdańsk-Gdynia i utrzymywał kontakty z byłym członkiem Komitetu Białoruskiego w Gdyni Kazimierzem Gilewskim⁴⁵.

Jako szóstego wymieniono Jana Krywko. Zastanawiające jest to, że w raporcie z 19 kwietnia 1952 r. wymieniono łącznie 12 osób należących do Komitetu Białoruskiego w Gdyni. Jakie były powody zredukowania listy, wysyłanej do MBP, o połowę? Poza trzema czołowymi działaczami Komitetu Białoruskiego, nie wymieniono na niej także Jana Melnika, Eugeniusza Lichodziejewskiego i Wandy Wojciechowskiej.

Jan Melnik, syn Szymona i Stefanii z domu Mudry, urodzony 5 stycznia 1890 r. w Szpikolscy Horkow (ZSRR) był furmanem. W 1952 r. mieszkał w Gdyni przy ulicy Leśnej 44. Pracował w Społecznym Przedsiębiorstwie Budowlanym. W czasie okupacji należał do Komitetu Białoruskiego, i jak informował „Stachowski” brał udział w zabawach z Niemcami i w obradach Zarządu. Wyjeżdżał w teren do obozów jenieckich, prowadził propagandę proniemiecką oraz antyradziecką⁴⁶.

Eugeniusz Lichodziejewski, syn Michała i Marii z domu Kulczyńskiej, urodzony 21 sierpnia 1909 r. w Trokach, narodowości białoruskiej, w 1952 r. mieszkał w Gdyni przy ulicy Morskiej 9/1⁴⁷. Wanda Wojciechowska, córka Edwarda i Marty z domu Rybak, urodzona 6 grudnia 1920 r. w Tomaszowicach, narodowości białoruskiej, w czasie okupacji należała do Komitetu Białoruskiego w Gdyni i korzystała z pełni praw niemieckich. W 1952 r. mieszkała w Gdyni przy alei Zwycięstwa 16/3⁴⁸.

Analizując i oceniając działalność Komitetu Białoruskiego w Gdyni, stwierdzono, że rozszyfrowano jego 8 członków, z których „na szczególną uwagę ze względu na poprzednie kontakty zasługuje Krywko Jan”⁴⁹. Stwierdzono, że środowisko kontaktowało się po wojnie poprzez osoby trzecie, tym samym konspirując się, a niektórzy figuranci sprawy zerwali dotychczasowe kontakty ze względu na obawę spowodowania zwrócenia uwagi organów bezpieczeństwa publicznego na swoją osobę⁵⁰. W 1952 r. w planie operacyjnych przedsięwzięć przewidziano ustalenie dalszej aktualnej działalności członków Komitetu Białoruskiego poprzez opracowanie Kazimierza Gilewskiego jako kandydata do werbunku. Postanowiono także przystąpić do aktywnego rozpracowania Jana Krywko z perspektywy werbunku ze względu na jego poważny charakter kontaktów z twórcami rządu białoruskiego w czasie okupacji niemieckiej⁵¹. Z dokumentów archiwalnych wynika, że założono na nich „podteczki” figuranta i kandydata oraz polecono wykonanie planowanych przedsięwzięć

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ AIPN Gd, 003/142, t. 2, Charakterystyka sprawy obiektowej kryptonim „Sotnia”, k. 10, Raport o wszczęciu obiektowego rozpracowania środowiska Białorusinów, Gdynia, dn. 19.04.1952 r.

⁴⁷ Tamże, k. 11.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ AIPN Bu, 00231/228/3, k. 148, Raport o przebiegu rozpracowania obiektowego, Gdańsk, dn. 28.05.1952 r.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Tamże, k 149.

podporucznikowi Władysławowi Jaworskiemu - starszemu referentowi Referatu II Wydziału III WUBP w Gdańsku do 15 września 1952 r.⁵² Miały one na celu także poprzez informatorów „C-23” i „Alfa” ustalenie, kto z byłych członków Komitetu Białoruskiego w Gdyni utrzymuje kontakty korespondencyjne z byłymi kolegami z Komitetu, obecnie zamieszkającymi zagranicą, ustalenie „obecnych żywych kontaktów utrzymywanych przez figurantów rozpracowania oraz ustalenia tych kontaktów” oraz konkretnych faktów ich wrogiej działalności⁵³.

Jak wskazują dokumenty archiwalne, częściowo opracowano na werbunek Kazimierza Gilewskiego, ale nie dokonano tego, gdyż nie znaleziono materiałów, które by scharakteryzowały jego działalność w białoruskim ruchu narodowym⁵⁴. Podobnie postąpiono z Janem Krywko, uznając, że uzyskane na niego materiały nie były wystarczające do przeprowadzenia werbunku. Zakładano jego dalsze opracowywanie z perspektywą operacyjnego wykorzystania⁵⁵.

Niezależnie od powyższych wytycznych 14 sierpnia 1952 r. zwerbowano na informatora Leona Gregorczyka i nadano mu pseudonim „Lew”⁵⁶. W trakcie werbunku scharakteryzował powstanie i działalność Komitetu oraz zapodał znanych mu członków. Był wykorzystywany do ustalenia i rozpracowania byłych członków Komitetu Białoruskiego w Gdyni. Doniesienia uzyskane od niego miały głównie wartość operacyjną, gdyż dotyczyły osób skompromitowanych poprzednio „nacjonalistyczną działalnością”⁵⁷. Zeznał, że w 1941 r. został zaangażowany w ruch białoruski przez Anatola Szkutkę z Centralnego Komitetu Białoruskiego w Berlinie. Od niego otrzymał też polecenie zorganizowania Komitetu Białoruskiego w Gdyni. Wytyczne w sprawie organizacji Komitetu otrzymał od Michała Szelkowskiego. Rzekomo Anatol Szkutko przesłał mu z Berlina instrukcje oraz wykaz imienny osób, które należało wciągnąć do Komitetu Białoruskiego w Gdyni. Leon Gregorczyk został też na jego polecenie przewodniczącym Komitetu. Udało mu się zwerbować do Komitetu Białoruskiego w Gdyni około 180 osób, z których część po wojnie przebywała na terenie Gdyni⁵⁸. Leon Gregorczyk z racji zajmowanego stanowiska utrzymywał kontakty z gestapo, które kontrolowało działalność Komitetu Białoruskiego w Gdyni. Osobiście kontaktował się z Raulinem i Tajferem, którzy przychodzili do Komitetu i kontrolowali dokumentację, przeprowadzali rozmowy, nadawali kierunek oraz interesowali się osobami niewygodnymi dla nich⁵⁹. Pozostawał w stałym kontakcie z Centralnym Komitetem Białoruskim w Berlinie, kilkakrotnie wyjeżdżał tam osobiście i spotykał się z Anatolem Szkutką, od którego otrzymywał wytyczne i instrukcje w

⁵² Tamże, k. 151.

⁵³ Tamże, k. 152.

⁵⁴ Tamże, k. 156.

⁵⁵ Tamże, k. 157.

⁵⁶ Tamże, k. 156.

⁵⁷ Tamże, k. 166.

⁵⁸ Tamże, k. 156.

⁵⁹ Tamże.

sprawie działalności Komitetu Białoruskiego w Gdyni. W czasie werbunku Leon Gregorczyk zapodał 29 znanych mu byłych członków Komitetu Białoruskiego w Gdyni, zamieszkujących w 1952 r. na terenie województwa gdańskiego. Szczególną uwagę zwrócił na Janinę Szpakowską, zamieszkałą w Sopocie, która była agentką gestapo i została osobiście przyjęta przez niego do Komitetu Białoruskiego z polecenia pracowników gestapo Raulina i Tajfera⁶⁰.

Nie udało się ustalić personaliów byłych członków Komitetu Białoruskiego w Gdyni, którzy po II wojnie światowej znaleźli się zagranicą oraz kontaktów korespondencyjnych z nimi⁶¹. Mimo że agenturę działającą w środowisku Białorusinów nastawiono na ustalenie, kto z figurantów uprawia wrogą propagandę szeptaną przeciwko obecnej rzeczywistości w Polsce Ludowej i ZSRR, nie uzyskano materiałów świadczących o konkretnych faktach takiej działalności i dlatego nie występowano z wnioskiem o areszt⁶².

Z dokumentów archiwalnych udało się ustalić, że jeszcze na początku lat 60. XX w. służby bezpieczeństwa interesowały się Komitetem Białoruskim w Gdyni. W kontrwywiadowczej charakterystyce po zagadnieniu bazy nacjonalistyczno-białoruskiej, sporządzonej 26 kwietnia 1962 r. przez Wydział II Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej (KWMO) w Gdańsku przedstawiono historię Komitetu Białoruskiego w Gdyni oraz rozszyfrowano 17 jego członków, co oznacza, że niemal 20 lat po wojnie interesowano się tą organizacją w wymiarze agenturalnym. Stwierdzano w niej, że „na skutek zwycięskiego zbliżania się wojsk radzieckich, pewna ilość działaczy i czł.[onków] K[omitetu] B[iałoruskiego] zbiegła do Niemiec, wraz z wycofującymi się jednostkami armii niemieckiej. Inni współpracownicy w czasie okupacji z Niemcami zostali aresztowani przez władze radzieckie i wywiezieni po wyzwoleniu do ZSRR. Niezależnie od tego na terenie Gdyni, Sopotu i Gdańska mieszka obecnie znaczna ilość osób z K[omitetu] B[iałoruskiego], ponieważ trójmiasto w przeszłości było miejscem istnienia szerokiej społecznej bazy dla działalności nacjonalistycznej”⁶³.

Tę charakterystykę dołączono do wniosku o zezwolenie na zarejestrowanie sprawy zagadnieniowej bazy nacjonalizmu białoruskiego pod kryptonimem „Ilja”, sporządzonego 27 kwietnia 1962 r. przez zastępcę naczelnika Wydziału II KWMO w Gdańsku kapitana Władysława Jaworskiego. Pisano w nim o potrzebie rozeznania działalności i kontaktów wskazanych w charakterystyce osób poprzez poddanie ich kontroli operacyjnej, a jednocześnie zarejestrowanie ich w kartotece Wydziału „C” w ramach sprawy zagadnieniowej⁶⁴. Sprawę zarejestrowano tam 14 lutego 1963 r.

⁶⁰ Tamże, k. 157.

⁶¹ Tamże, k. 159.

⁶² Tamże.

⁶³ AIPN Gd, 003/142, t. 2, Charakterystyka sprawy obiektowej kryptonim „Sotnia”, k. 18, Kontrwywiadowcza charakterystyka po zagadnieniu bazy nacjonalistyczno-wywiadowczej, Gdańsk, dn. 26.04.1962 r.

⁶⁴ Tamże, k. 16, Wniosek o zezwolenie na zarejestrowanie sprawy zagadnieniowej nacjonalizmu białoruskiego pod krypt. „Ilja”.

W charakterystyce wymieniano 17 byłych członków Komitetu Białoruskiego w Gdyni: Leona Gregorczyka, Kazimierza Gilewskiego, Jana Gronowskiego, Jana Krywko, Jana Stencela, Bogdana Bienkowskiego, Franciszka Staniurskiego, Jana Melnika, Feliksa Jurkowskiego, Stefana Bernatowicza, Eugeniusza Lichodziejskiego, Wandę Wojciechowską, Jałyńskiego, Wiktora Janusza, Michała Brownicza, Stanisława Paca i Ignacego Antoniewicza⁶⁵. W 1962 r. nie żyli już Jan Krywko i Wiktor Janusz, co odnotowano w wykazie przy ich nazwiskach⁶⁶.

Uznano też, że „dotychczasowe rozeznanie oraz posiadane materiały operacyjne po tym zagadnieniu są niewystarczające, ponieważ w wąskim tylko zakresie odzwierciedlają faktyczną postawę polityczną wymienionych osób. Dlatego też pilnym zadaniem jest lepsze operacyjne rozeznanie aktualnej ich działalności nacjonalistycznej. Istotnym elementem wskazującym na potrzebę lepszego niż dotychczas rozeznania faktycznej postawy i aktualnej działalności społeczno-politycznej osób o poglądach nacjonalistycznych jest fakt, iż niemała ilość ludzi wywodząca się z tego środowiska w okresie okupacji niemieckiej mniej lub bardziej zaangażowana była w robocie organizacyjno-nacjonalistycznej. Ludzie ci przy uwzględnieniu ich doświadczeń oraz roli, jaką spełniali w chwili obecnej, w sprzyjających warunkach mogą być podatnym elementem do udziału w wrogiej szpiegowsko-organizacyjnej działalności, skierowanej p-[rzeciw]ko PRL. Konkretniejsze rozeznanie omawianej działalności można uzyskać przede wszystkim w drodze zwiększenia sieci jednostek tajnych współpracowników, a posiadające zaufanie i autorytet w gronie interesujących nas operacyjnie osób, które mogą być w kraju organizatorami i propagatorami szkodliwych dla socjalizmu teorii i zasad ustrojowych”⁶⁷.

Niemniej już we wrześniu 1962 r. stwierdzano, że „na terenie Wybrzeża środowisko białoruskie nie jest liczne i zwarte. (...) Przy pomocy t.w. ps. „Lew” i wykorzystanych operacyjnie kontaktów poufnych oraz innych środków pracy operacyjnej w ostatnim okresie czasu nie stwierdzono wrogiego oddziaływania białoruskiej emigracji politycznej na nasz teren. Nasze rozeznanie tego odcinka jest dosyć szerokie. Nie uzyskano również materiałów, które świadczyłyby o występowaniu na tut.[ejszym] terenie wrogiej politycznie, nacjonalistycznej działalności w jakiejś formie”⁶⁸.

Dzięki materiałom, znajdującym się w zasobach archiwalnych Instytutu Pamięci Narodowej, udało się uzyskać podstawowe informacje o Komitecie Białoruskim w Gdyni, działającym w latach 1940-1945, zrzeszającym nie tylko Białorusinów, ale także Polaków. Po wojnie w zmienionych realiach politycznych przynależność do Komitetu Białoruskiego była ukrywana, zaś służbom bezpieczeństwa udało się zidentyfikować stosunkowo niewiele osób z nim związanych. Dlatego nie powstały

⁶⁵ Tamże, k. 19-21, Charakterystyka...

⁶⁶ Tamże, k. 20-21.

⁶⁷ Tamże, k. 22.

⁶⁸ Tamże, k. 43, Analiza pracy operacyjnej po zagadnieniu nacjonalizmu litewskiego, Gdańsk, dn. 22.09.1962 r.

żadne wspomnienia o tym Komitecie, a młodzi Białorusini, organizujący towarzystwo białoruskie w Gdańsku w 1967 r. nic nie wiedzieli o ruchu białoruskim w Gdyni podczas wojny, zaś jego członkowie ciężko doświadczeni prześladowaniami w ciągu powojennego dwudziestolecia nie kwapili się do nowej organizacji. Obecnie prawdopodobnie nawet ich rodziny nie wiedzą o zaangażowaniu przodków w Komitet Białoruski. W „Encyklopedii Gdyni”, w której zamieszczono biogram Wiktora Janusza oraz informację o rodzinie Granowskich, nie wspomina się o ich aktywności białoruskiej w czasie wojny⁶⁹.

Dzięki kwerendzie archiwalnej udało się dotrzeć do akt osobowych Wiktora Janusza, znajdujących się w zasobach Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku, z których wynika, że jako lekarz był on pracownikiem Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Gdyni od 25 września 1945 r. do 30 kwietnia 1948 r.⁷⁰ W wyniku kontroli specjalnej prowadzonej w odniesieniu do Wiktora Janusza 23 października 1947 r. kierownik referatu „A” MUBP w Gdyni Jerzy Kiełbasiński informował Wydział Personalny WUBP w Gdańsku, że 10 maja 1945 r. był on zatrzymany przez MUBP w Gdyni. Sprawę prowadził ówczesny doradca MUBP w Gdyni kapitan Badzin. Powodem zatrzymania go była „przynależność w czasie okupacji do Białorusinów” i współpraca z Niemcami. Na podstawie odpowiednich materiałów i świadków 2 czerwca 1945 r. został zwolniony i „o współpracę z nielegalnymi organizacjami podejrzany nie był”⁷¹. Od 25 września 1945 r. był lekarzem kontraktowym WUBP w Gdańsku.

W życiorysie pisanym 5 grudnia 1945 r. nie przyznawał się do działalności w Komitecie Białoruskim w czasie wojny. Stwierdzał: „Po wyzwoleniu sam jeden zorganizowałem Szpital Miejski w Gdyni, w którym po dziś dzień pracuję w charakterze ordynatora i lekarza Ubezpieczalni Społecznej w Gdyni”⁷². W ankiecie specjalnej, wypełnionej 5 grudnia 1945 r. podawał narodowość i obywatelstwo polskie oraz wyznanie rzymskokatolickie⁷³. Miał żonę Wilhelminę z domu Fedenicz, urodzoną 25 maja 1896 r. we Lwowie oraz córkę Marię Grażynę, urodzoną 16 maja 1932 r. W tej bardzo szczegółowej ankiecie także pomijał przynależność do Komitetu Białoruskiego, stwierdzając, że nie pracował w organizacjach utworzonych przez Niemców ani z nimi nie współpracował⁷⁴. Podał też, że w czasie wojny był zatrzymany przez gestapo za okazywaną pomoc ludności⁷⁵.

⁶⁹ *Encyklopedia Gdyni*, pod red. M. Sokołowskiej, I. Greczanik-Filipp, W. Kwiatkowskiej, Gdynia 2006, s. 231, 285.

⁷⁰ AIPN Gd, 212/750, MBP. Akta osobowe nr 2226 ob. Janusz Wiktor s. Edwarda, k. 45, Przebieg służby.

⁷¹ Tamże, k. 41, Pismo MUBP w Gdyni do WUBP Wydział Personalny w Gdańsku z dn. 23.10.1947 r.

⁷² Tamże, k. 21, Życiorys W. Janusza z dn. 5.12.1945 r.

⁷³ Tamże, k. 9, Ankieta specjalna W. Janusza z dn. 5.12.1945 r.

⁷⁴ Tamże, k. 11.

⁷⁵ Tamże, k. 12.

Szczególne zainteresowanie Wiktozem Januszem nastąpiło w sierpniu 1947 r., kiedy WUBP w Gdańsku zwracał się do MBP, Komendy Głównej MO w Warszawie oraz do MUBP w Gdyni o posiadane materiały kompromitujące, dotyczące jego osoby. W instancjach centralnych nie był notowany⁷⁶. 15 września 1947 r. MUBP w Gdyni komunikował, że Wiktor Janusz „w czasie okupacji niemieckiej posiadał przynależność do Białorusinów. W stosunku do Polaków odnosił się bardzo przychylnie pod każdym względem. Po wojnie przyczynił się do zorganizowania Szpitala Miejskiego w Gdyni, pracuje w Ubezpieczalni Społecznej⁷⁷. 25 września 1947 r. MBP informowało WUBP w Gdańsku o tym, że Wiktor Janusz jest notowany w Kartotece Rejestracyjnej Ministerstwa jako podejrzany o przynależność do nielegalnej organizacji i inwigilowany przez MUBP w Gdyni⁷⁸. Mimo wyjaśnień ze strony MUBP w Gdyni Wiktor Janusz poprosił o zwolnienie z zajmowanego stanowiska lekarza na własną prośbę. 20 kwietnia 1948 r. podpisał zobowiązanie o zachowaniu w tajemnicy informacji o swojej pracy w służbie bezpieczeństwa: „Ja, Janusz Wiktor, syn Edwarda będąc zwolniony ze służby B.P. zobowiązuję się utrzymać w ścisłej tajemnicy wszystko cokolwiek było mi wiadome z okresu mojej pracy w służbie BP i nigdy w żadnych okolicznościach tajemnicy tej nie zdradzę”⁷⁹.

Wiktor Janusz zmarł 23 kwietnia 1952 r.⁸⁰ Cztery dni wcześniej MUBP w Gdyni przedstawił raport o wszczęciu obiektowego rozpracowania środowiska białoruskiego, w którym wymieniał Wiktora Janusza, jako przewodniczącego Komitetu Białoruskiego w Gdyni, mianowanego na to stanowisko w 1941 r. W raporcie tym nie ma jednak danych osobowych, odnoszących się do niego, mimo że scharakteryzowano 12 innych osób, niekoniecznie aktywnie uczestniczących w życiu Komitetu Białoruskiego. Wiktor Janusz miał 58 lat. Urodził się 14 grudnia 1894 r. w Kamienskoje Jekaterynosławskiej guberni. W 1917 r. uzyskał dyplom lekarski na Uniwersytecie we Lwowie, na którym pracował w latach 1920-1927 jako starszy asystent. Od 1935 r. pracował jako lekarz specjalista w ubezpieczalni w Gdyni. Mieszkał przy ulicy Świętojańskiej. Powody, które zadecydowały o tym, że doktor Wiktor Janusz był przewodniczącym Komitetu Białoruskiego w Gdyni, mogły być różne i obecnie pozostają w sferze domysłów.

Dokumenty agenturalne, ze względu na swoją specyfikę, nie odzwierciedlają w sposób obiektywny działalności Komitetu Białoruskiego w Gdyni. Służba Bezpieczeństwa rozpracowywała go z punktu widzenia instytucji kolaborującej z Niemcami, a nie instytucji narodowej białoruskiej. Pozostaje mieć nadzieję, że uda

⁷⁶ Tamże, k. 30-35.

⁷⁷ Tamże, k. 37, Pismo MUBP w Gdyni do WUBP w Gdańsku.

⁷⁸ Tamże, k. 39., Pismo MBP do Naczelnika Wydziału Personalnego WUBP w Gdańsku, Warszawa, z dn.25.09.1947 r.

⁷⁹ Tamże, k. 63, Zobowiązanie zwolnionego W. Janusza z dn. 20.04.1948 r.

⁸⁰ *Encyklopedia Gdyni...*, s. 285.

się dotrzeć do nowych materiałów, dotyczących tego problemu i naświetlić różne aspekty jego działalności oraz motywy przynależności do niego różnych osób, nawet o wątpliwej białoruskiej przynależności narodowej. Można stwierdzić, że istnienie Komitetu Białoruskiego w Gdyni było swoistym ewenementem w warunkach okupacji niemieckiej, wynikającym ze zróżnicowanego traktowania przez okupantów różnych narodów.